

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 22-23 XI. 1952 r. Nr 281 (1347)



Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut opuszcza gmach Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, żegnany przez Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i posła Mariana Czerwińskiego. FOTO: CAF — Baranowski

Z potężnych i niewyczerpanych źródeł rosnącej energii społecznej mas Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czerpać będzie siły w swej codziennej pracy

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

wy ogłoszone na posiedzeniu Sejmu w dniu 21. XI. 52 r.

Wysoki Sejmie!

Pragnę w imieniu wybranego przez Was, Obywatelo Posłowie, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożyć gorące podziękowanie za to jednomyślne i zaszczytne zaufanie, którym obdarzają ten Rząd uchwały Sejmu i wypowiedzi przedstawicieli zespołów poselskich. Nakłada to szczególnie obowiązek i szczególną odpowiedzialność na Radę Ministrów, na każdego z członków Rządu, na podległy kierownictwu tego Rządu aparat państwowy. Chciałbym zapewnić Wysoki Sejm i cały naród polski, że Rząd któremu mam zaszczyt przewodniczyć, w pełni zdaje sobie sprawę z wagi obowiązków, włożonych nań mocą uchwały Sejmu.

Po raz pierwszy, powołany do kierowania państwem Rząd otrzymuje tak jednomyślne i wszechstronne poparcie całego Sejmu — jako najwyższego organu władzy państwowej i wyraziciela woli narodu. Jest to dobitnym wyrazem nowej sytuacji, nowego układu stosunków społecznych i politycznych w naszym kraju. Wybory w dniu 26 października, w których wyniku rozpoczyna swą działalność Sejm obecny oraz wyłonione z jego woli naczelne organy władzy i administracji państwowej, były niezwykle, przełomowym wydarzeniem dla życia i rozwoju naszego narodu. Naród polski wypowiedział w tych wyborach swoją wolę w sposób tak zdecydowany, powszechny i jednolity — jak nigdy w poprzednich okresach swej historii. Oczywiście, nigdy przedtem nie było warunków, które by dawały narodowi naszemu możliwość takiego wyrażenia swych uczuć, swej siły wewnętrznej, swej jedności moralno-politycznej, swej postawy wobec najdonioślejszych spraw i zagadnień bytu narodowego. Jasne jest jednak, że ta potężna i doniosła manifestacja niezłomnej jedności i solidarności naszego narodu stwarza nową sytuację społeczno-polityczną, a zatem

stawia przed powołanym dziś przez Sejm Rządem nowe zadania, nakładając nań szczególną odpowiedzialność. Jak wyrazić główną treść tych zadań? Sądzę, że najszlachetniej będzie sformułować te zadania jako realizację programu Frontu Narodowego. Podstawą ideologiczną wyborów październikowych, sztandarem, który zdołał skupić i zjednoczyć cały naród — był program Frontu Narodowego. Sejm obecny jest wyrazem całkowitego i powszechnego zwycięstwa idei Frontu Narodowego. Wyłoniony przez Sejm Frontu Narodowego Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej winien być zatem rządem realizacji programu Frontu Narodowego. (Okłaski). Przypomnijmy w skrócie naczelne wytyczne tego programu. Walczymy o szybkie uprzemysłowienie naszego kraju na bazie nowoczesnej techniki. Jest to jedyny i nie zawodny sposób likwidacji wiekowego zacofania naszej gospodarki, warunkiem stałego podnoszenia wzwyż naszej siły, naszego dobrobytu, naszej kultury. Szybkie uprzemysłowienie kraju w oparciu o nową technikę to podstawowy warunek nieustannego wzrostu sił naszego Państwa Ludowego, zaś umacnianie sił Państwa — to niezawodna rękojmia umacniania niepodległości i suwerenności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to stałe podnoszenie jej roli, jej znaczenia, jej wkładu w ogólnosiwiatowe dzieło walki o pokój. Zyjemy w okresie pogłębiającego się w całym świecie rozkładu starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Klasy pasożytnicze w pogoni za najwyższym zyskiem same zaostrzają i przyspieszają kryzys tego systemu. Grabiąc bezlitośnie podporządkowane sobie narody, imperialiści rozpętują gorącą zbroję, organizują bloki wojenne, szerzą zbrodnię psychozę masowego ludobójstwa, odbudowują rozbite szczątki hitlerowskiego Wehrmachtu w celu podszyczenia do nowych napaści, między

II posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sejm powołał jednomyślną uchwałą Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie zaproponowanym przez Prezesa Rady Ministrów Towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszym punktem obrad drugiego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 bm. było powołanie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

WARSZAWA (PAP). W ostatnim punkcie porządku dziennego drugiego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 listopada: Powołanie Rządu — marszałek Dembowski zakomunikował Izbie, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta pismo nast. treści:

Warszawa dn. 21 listopada 1952 r.

DO
OBYWATELA MARSZAŁKA SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
Zgodnie z powierzonym mi przez Sejm zadaniem przedstawienia wniosków co do składu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proponuję następujący skład Rady Ministrów:

- WICEPREZESI RADY MINISTRÓW:**
- Wiceprezes Rady Ministrów — Cyrankiewicz Józef
 - Wiceprezes Rady Ministrów — Dworakowski Władysław
 - Wiceprezes Rady Ministrów — Gede Tadeusz
 - Wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz Piotr
 - Wiceprezes Rady Ministrów — Jędrzychowski Stefan
 - Wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Minc Hilary
 - Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej — Rokossowski Konstanty, Marszałek Polski
- MINISTROWIE:**
- Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Radkiewicz Stanisław
 - Minister Budownictwa Miast i Osiedli — Piotrowski Roman
 - Minister Budownictwa Przemysłowego — Babiński Czesław
 - Minister Energetyki — Jaszczuk Bolesław
 - Minister Finansów — Dietrich Tadeusz
 - Minister Gospodarki Komunalnej — Baranowski Feliks
 - Minister Górnictwa — Nieszporek Ryszard
 - Minister Handlu Wewnętrznego — Minor Marian
 - Minister Handlu Zagranicznego — Dąbrowski Konstanty
 - Minister Hutnictwa — Zemańtis Kiejstut
 - Minister Kolei — Strzelecki Ryszard
 - Minister Kontroli Państwowej — Józwiak Witold Franciszek

- Minister Kultury i Sztuki — Sokorski Włodzimierz
- Minister Leśnictwa — Podedworny Bolesław
- Minister Oświaty — Jarosiński Witold
- Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych. — Chełchowski Hilary
- Minister Poczty i Telegrafów — Szymanowski Władysław
- Minister Przemysłu Chemicznego — Rumiński Bolesław
- Minister Przemysłu Drobno- i Rzemiosła — Zebrowski Adam
- Minister Przemysłu Lekkiego — Stawiński Eugeniusz
- Minister Przemysłu Maszynowego — Tokarski Julian
- Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Hoffmann Mieczysław
- Minister Rolnictwa — Dąb-Kociol Jan
- Minister Sprawiedliwości — Świątkowski Henryk
- Minister Spraw Zagranicznych — Skrzyszewski Stanisław
- Minister Szkolnictwa Wyższego — Rapacki Adam
- Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Rustecki Jan
- Minister Zdrowia — Sztachelski Jerzy
- Minister Żeglugi — Popiel Mieczysław
- Minister-szef Urzędu Rady Ministrów — Mijał Kazimierz

Ministrów Przemysłu Mięsnego i Mieczarskiego oraz Pracy i Opieki Społecznej proponuję powołać w trybie art. 29 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aż do podjęcia uchwały przez Radę Państwa kierownictwo tymi ministerstwami będą sprawować wyznaczeni wice-ministrowie.

Prezes Rady Ministrów
(-) BOLESŁAW BIERUT

Podziękowania za życzenia z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na życzenia przesłane w XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — nadesłane zostały następujące depesze:

Do
Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

serdecznie dziękuję Wam, Towarzyszu Prezydencie i w Waszej osobie narodowi polskiemu, za przyjazne pozdrowienia i życzenia w dniu XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
SZWERNIK

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza JOZEFY CYRANKIEWICZA
Warszawa

Dziękuję Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wam osobiście, Towarzyszu Prezesie, za pozdrowienia i przyjazne życzenia w związku z XXXV rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
J. STALIN

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obraduje



Na zdjęciu: Przemawia marszałek Sejmu prof. Jgn Dembowski. W łoży po prawej stronie — członkowie Rady Państwa. FOTO: CAF — Dąbrowiecki

Proces agentów imperializmu amerykańskiego w Pradze

Slansky i jego wspólnicy dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko państwu i narodowi

PRAGA (PAP). Dnia 20 bm. rozpoczął się proces b. sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego i jego wspólników, oskarżonych o zdradziecką i wrogą wobec ludu czechosłowackiego działalność. Na ławie oskarżonych zasiadli: Rudolf Slansky, Bedrich Geminder — b. kierownik międzynarodowego wydziału sekretariatu KC KPCZ, Ludwik Frejka — b. przewodniczący referatu gospodarki narodowej kancelarii Prezydenta Republiki, Jozef Frank — b. zastępca sekretarza generalnego KC KPCZ, Vladimir Clementis — b. minister spraw zagranicznych, Bedrich Reicin — b. wice-minister obrony, Karel Svab — b. wice-minister bezpieczeństwa narodowego, Artur London — b. wice-minister spraw zagranicznych, Vavro Hajdu — b. wice-minister spraw zagranicznych, Evzen Loebel — b. wice-minister handlu zagranicznego, Rudolf Margolis — b. wice-minister handlu zagranicznego, Otto Fischl — b. wice-minister finansów, Otto Sling — b. sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ w Brnie oraz Andre Simone — b. redaktor „Rudego Prava“.

W skład sądu wchodzi — dr Jaroslav Novak (przewodniczący), generał brigady dr Irzi Sztella — przewodniczący Najwyższego Sądu Wojskowego i Franciszek Stibilo, wice-przewodniczący Sądu Państwowego, inżynier Franciszek Doucek i Wacław Baross — w charakterze sędziów — przedstawicieli narodu. Jako główny oskarżyciel występuje dr Jozef Urvalek. Oskarżenia popierają również prokuratorzy — Wacław Alesz, Mirosław Kolała i Franciszek Antl. W sali sądu znajdują się liczni przedstawiciele mas pracujących oraz dziennikarze czechosłowaccy i zagraniczni. Odczytany na pierwszym posiedzeniu sądu akt oskarżenia stwierdza, że Rudolf Slansky i jego wspólnicy „jako trockistowsko-titowscy, syjonistyczni burżuazyjno-nacjonalistyczni zdrajcy i wrogowie narodu czechosłowackiego, ustrojowi ludowo-demokratycznego i socjalizmu, pozostając na służbie imperialistów amerykańskich, pod kierownictwem wrogich wywiadów zachodnich utworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy, podważali ustroj ludowo-demokratyczny, utrudniali budowę socjalizmu, szkodziли gospodarce narodowej, uprawiali szpiegostwo, podważali jedność narodu czechosłowackiego i obronność republiki w celu odwrócenia jej od trwałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w celu zlikwidowania w Czechosłowacji ustroju ludowo-demokratycznego, przywrócenia kapitalizmu, w celu ponownego wciągnięcia Czechosłowacji do obrotu imperializmu i pozabawienia jej samodzielności i niezawisłości.

„Głównym przedstawicielem agencji imperialistycznej w Czechosłowacji po wyzwoleniu jej przez Armię Radziecką w 1945 r. — stwierdza dalej akt oskarżenia — stała się kilka zdradzieców narodu czechosłowackiego, kierowana przez starych agentów zochodu: Edwarda Benesa, Petra Zdenka, Huberta Ripke, Bohumila Lausmanka, Jana Szramka i Jozefa Letricha.

Jednakże obok tej jawnej agencji imperialistycznej tworzył w łonie Partii Komunistycznej drugą agencję, rekrutującą się spośród zdrajców klasy robotniczej. Znajdąc się w Partii Komunistycznej, imperialiści przygotowywali tę agencję już w okresie republiki przedmonachijskiej i przywiązując do niej szczególne znaczenie w swych planach powojennych, umacniali ją w przeddzień drugiej wojny światowej.

Jak wynika z aktu oskarżenia, wywiady imperialistyczne przyłączony do wrogiej działalności przeciwko narodowi czechosłowackiemu Evzen Loebel, Otto Slinga, Ludwika Frejka, Vavro Hajdu, Andre Simone i inne osoby, rekrutujące się spośród trockistów, syjonistów i innych zdrajców narodu czechosłowackiego, którzy wkradli się do Partii Komunistycznej.

Agent burżuazji i zdrajca narodu

Na czele tej zbrodniczej szajki zlożonych, która miała niszczyć Czechosłowacką Republikę Ludowo-Demokratyczną, o ile nie uda się to Benesowi, postawili imperialiści amerykańskiego Rudolfa Slansky'ego, który demaskowany został jako stary agent burżuazji, nikczemny zdrajca narodu czechosłowackiego. Nie przypadkowo wybrali imperialiści Slansky'ego. Pochodzący z rodziny bogatego kupca, Slansky wkradł się do Partii Komunistycznej. Na zewnątrz zachowywał się jak komunist, lecz wewnątrz całe swe życie pozostawał wiernym sługą burżuazji.

W 1927 r. Slansky wkroczył na drogę trockizmu i — jak zaznaje — nigdy nie przestał być oportunistą. Na początku lat trzydziestych Slansky staje się agentem wywiadu amerykańskiego i współpracuje ze znanym szpiegiem amerykańskim, przedstawięciem syjonizmem międzynarodowego Geringera — Granwillem. W czasie wojny Slansky nawiązał łączność szpiegowską ze znanymi agentem imperialistów amerykańskich angielskim generałem Pika.

Gdy na początku powstania słowackiego w r. 1944 Slansky przybył do Słowacji, zdradzał również tu interesy narodu czechosłowackiego, realizując imperialistyczne plany ponownego ujarznienia Słowacji. Po wyzwoleniu Czechosłowacji przez Armię Radziecką, gdy Slansky został sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rozszerza on swą aktywną działalność, obsadzając kierownicze stanowiska w partii i aparacie państwowym wrogami narodu czechosłowackiego, którzy przeszli szkolę szpiegów amerykańskich — Dullesa i Fielda.

Prawdziwe oblicze Rudolfa Slansky'ego

Do Czechosłowacji przybywają: Ludwik Frejka, Otto Sling, Evzen Loebel, Andre Simone, Vavro Hajdu, Artur London i inni. Nadążając swego stanowiska sekretarza generalnego Partii i ukrywając umiejętnie swe przestępcze plany, Rudolf Slansky świadomie zbiera wokół siebie ukrywających przed Partią swe prawdziwe oblicze faszystów, zbrodniarzy wojennych i wszelkiego rodzaju awanturników, takich jak Jozef Frank, Karel Svab, Bedrich Reicin, Otto Fischl i inni, tworząc stopniowo ośrodek spisku przeciwko republice.

Do lutego 1948 r. — stwierdza dalej akt oskarżenia — gdy imperialiści mieli swą jawną agencję w Beneficjum partii — stwierdza dalej akt oskarżenia — imperialiści amerykańscy postawili przed swymi czechosłowackimi sługami, ze Slanskim na czele, zadanie zniszczenia republiki ludowo — demokratycznej drogą kontrrewolucyjnego spisku wewnątrz Partii Komunistycznej i fizycznego usunięcia wodza narodu czechosłowackiego, Klementa Gottwalda.

Dywersyjna działalność spiskowców

„Slansky — jak stwierdza akt oskarżenia — obsadza stopniowo kluczowe stanowiska w partii i w aparacie państwowym najbardziej oddaniymi ludźmi spośród emigrantów zachodnich, syjonistów, trockistów, burżuazyjnymi nacjonalistami, szpiegami i innymi wrogami narodu czechosłowackiego. Dokonuje on tego, ukrywając przed odpowiedzialnymi działaczami znaną mu dobrze ciemną przeszłość tych ludzi za pomocą najróżnorodniejszych fałszerstw i przez upiększanie ich danych personalnych oraz przez przemilczenie i maskowanie ich brudnej działalności.”

„Dywersyjna działalność spiskowców — stwierdza akt oskarżenia — prowadzona była w różnych kierunkach, a przede wszystkim zajmowała się oni szpiegostwem... Do przygotowania spisku i do zbierania informacji szpiegowskich w Republice Czechosłowackiej, organa wywiadu amerykańskiego — brytyjskie go włączyły doświadczonych agentów wywiadu — ambasadorów, atachów wojskowych, korespondentów, przedstawicieli do spraw kulturalnych, handlowych i innych...”

Spiskowcy nawiązali kontakty szpiegowskie z ambasadorem amerykańskim Steinhardtem.

Delegacja neohitlerowskich parlamentarzystów z Bonn z przewodniczącym dr Ehlersem na czele została przyjęta przez papieża na uroczystej audyencji w Castel Gandolfo. Jak podaje adenaauerowska agencja prasowa DPA, deputowani są pod wrażeniem audyencji u papieża Piusa XII. „Papież wykazał wiele zrozumienia dla problemów niemieckich, zwłaszcza interesował się zagadnieniem uchodźców...”

Te serdeczne słowa skierowane do faszystów z Trizonii to druga strona medalu — wrogiemu stanowiska Watykanu wobec narodu polskiego, wobec naszej granicy na Odrze i Nysie. Niejednokrotnie w przeszłości Watykan zagrzewał biskupów niemieckich do kampanii odwetowej i rewizjonistycznej. Oto np. biskup monachijski, po powrocie z Rzymu onświadczył niedawno, co następuje: „Zwróciłem się do czynników kompetentnych i w odpowiedzi zostałem upoważniony do stwierdzenia, że wbrew jakimkolwiek komunikatom i relacjom odmiennej treści w kraju lub zagranicą, możemy oświadczyć na podstawie dokładnych informacji, uzyskanych od kompetentnych czynników, iż papież Pius XII nigdy ani jednym słowem nie wyraził aprobaty dla granicy na Odrze i Nysie...”

Spiegostwem w Republice Czechosłowackiej zajmowali się także pod osłoną legitymacji dziennikarskiej korespondenci amerykańscy Maurice Hindus i David Schoenbrunn, z którymi utrzymywał kontakty szpiegowski Andre Simone. Takie same szeroko rozgłoszone kontakty utrzymywał spiskowcy z wywiadem angielskim. Spośród agentów wywiadu angielskiego, z którymi utrzymywał łączność spiskowcy, akt oskarżenia wlicza b. ambasadorów brytyjskich w Czechosłowacji: Nicholasa i Dicksona, Gładwyna Jebba, osławionego Zilliacusa oraz dziennikarzy Liasa Aleksandra Wertha i Paula Millera. Spiskowcy utrzymywali także kontakty z wywiadem francuskim, a w szczególności z ambasadorem Francji Dejean.

Wrogowie narodu i ustroju usiłowali podważyć budowę socjalizmu

Wykonując polecenia swych mocodawców zza oceanu — stwierdza akt oskarżenia — spiskowcy ze Slanskim na czele — usiłowali wszelkimi sposobami podważyć budowę socjalizmu w Czechosłowacji. Podczas opracowywania projektu planu pięcioletniego i w toku jego realizacji, spiskowcy ze Slanskim na czele, stosowali najrozmaitsze metody sabotażu, w celu podważenia wysiłków Partii i narodu, zmierzających do budowania socjalizmu w Republice Czechosłowackiej. Planowanie gospodarcze prowadzone było w sposób szkodliwy dla kraju.

W swym nienawiści do narodu i socjalizmu, występując się imperialistom — stwierdza dalej akt oskarżenia — spiskowcy usiłowali wszelkimi sposobami podważyć socjalistyczną przebudowę czechosłowackiej gospodarki rolnej.

Jako zażarci wrogowie Związku Radzieckiego, socjalizmu i narodu, spiskowcy sabotalowali stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, usiłując wszelkimi sposobami wyrządzić im szkody.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Slansky i jego wspólnicy, oszukując w zbrodniczy sposób organa rzą-

Spoleczeństwo Bydgoszczy dokonało wyboru delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrónców Pokoju

W dniu wczorajszym aktywiści ruchu obrońców pokoju miasta Bydgoszy na uroczystej konferencji dokonał wyboru delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrónców Pokoju w Warszawie.

Przewodniczącą konferencji, członkę Miejskiego Komitetu Obrónców Pokoju w Bydgoszczy Władystaw Szwedek, podkreślił w zagajeniu, że Kongres będzie przygotowaniem do wieńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Przedstawiciel Woj. Kom. Obrónców Pokoju mgr Jan Boberski zapoznał licznie zebranych aktywistów z sytuacją międzynarodową.

W dyskusji po referacie, aktywiści ruchu obrońców pokoju podkreślali bardzo silnie, że nie można dopuścić do tego, by powtórzył się 1939 r. — „Chcemy żyć spokojnie i budować Polskę wolną i szczęśliwą dla nas i dla naszych dzieci!” — mówił inwalida Władystaw Potapowicz.

Władystaw Wojciechowski, członek

Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, stwierdził m. in. „Obóz pokoju różnie w siły. Delegacja polska pojedzie na Kongres Narodów zbrojną w osiągnięcia, jakie zdobyliśmy poprzez zjednoczenie narodu pod sztandarami Frontu Narodowego”.

Spośród ośmiu kandydatów, wysuniętych przez zebranych, jako delegacji z Bydgoszy na II Ogólnopolski Kongres Obrónców Pokoju wybrani zostali: dr Jan Piechocki, przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrónców Pokoju, mgr Halina Rudnicka, prawnik oraz Krystyna Kuchta, przedawniца pracy z Bydgoskiej Fabryki Obuwia.

Próby zamachu na życie Klementa Gottwalda

„W toku śledztwa ustalono — stwierdza dalej akt oskarżenia — że Slansky aktywnie podejmował środki, aby skrócić życie Prezydenta Republiki — Klementa Gottwalda. W tym celu dobierał on dla niego lekarzy ze środowiska wrogich elementów, o podejrzanej przeszłości i nawiązał z nimi ścisłe kontakty zamierzając wykorzystać ich dla swych, przestępczych planów.”

Do przygotowań kontrrewolucyjnego przewrotu w Czechosłowacji imperialiści amerykańscy włączyli także faszystowską klikę Tito...

„W ten sposób — stwierdza akt oskarżenia — dowiedziono bezspornie, że wszyscy oskarżeni z Rudolfem Slanskim na czele dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko państwu i narodowi...”

Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, stwierdził m. in. „Obóz pokoju różnie w siły. Delegacja polska pojedzie na Kongres Narodów zbrojną w osiągnięcia, jakie zdobyliśmy poprzez zjednoczenie narodu pod sztandarami Frontu Narodowego”.

Na zakończenie konferencji zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in. „Nasz świadomy udział w ruchu obrońców pokoju dopomoże do skierowania wszystkich sił każdego uczciwego Polaka do skutecznej walki przeciwko siwcom nowej wojny”.

Episkopat natomiast milczy, a niejednokrotnie nawet usiłuje wybielić Watykan w oczach opinii polskiej. Wrocie wobec naszych granic nastawienie Watykanu próbuje nawet przedstawić jako przyzwołe. A przecież takie stanowisko episkopatu jest pogwałceniem porozumienia zawarte go z rządem w 1950 r. Episkopat milczy również wtedy, gdy cały naród jest wstrząśnięty zbrodniczą działalnością podziemia. Nie zdarzyło się do tej pory, by ukarano zgodnie z prawem kanonicznym tych księży, którzy bra li bezpośredni udział w terrorystycznych bandach, którzy zachęcali do bratobójczych zbrodni, którzy wspomagali szpiegów i dywersantów.

I to milczenie episkopatu do głębi obraża całe polskie społeczeństwo, również rzesze polskich katolików, którzy zgodnie ze swym patriotycznym sumieniem pracują szczerze, uczciwie, z zapalem nad umocnieniem niepodległości naszego państwa, nad utrwaleniem jego granic, nad realizacją Planu 6-letniego — programu budowania Polski silnej, bogatej i sprawiedliwej społecznie.

Episkopat milczy również w związku z prowokacyjnym wystąpieniem księdza biskupa Adamskiego. Antypaństwo, w jakie księdzę biskupa Adamskiego,

Wzmoc walke o sciągnięcie końcówek w powiatach zbliżających się do 90 proc. rocznego planu skupu zboża

Walka o pełne wykonanie planu skupu zboża w końcowym okresie realizacji stawia przed całym aktywnym gminnym obywatelstwem szeroko zakrojonej pracy nad osiągnięciem tzw. końcówek zbożowych.

W okresie, gdy szereg powiatów województwa bydgoskiego zbliża się do 90 proc. planu — wyrzyski, brodnicki, tucholski, wąbrzeski i szubiński do 90 proc. planu — sprawa sciągnięcia końcówek jest pierwszym zadaniem, stojącym przed organizacjami partyjnymi, GRN-ami i pracownikami aparatu skupu.

Te właśnie powiaty, o których wspomnieliśmy nie mogą osiągnąć 90 procent planu na skutek pewnych jeszcze założeń w zbożu, które posiadają niektóre gminy i gromady.

Ważnym dla przykładu pow. tucholski. Powiat ten osiągnął 83,4 proc. rocznego planu skupu zboża. Od szeregu jednak dni procent wykonania planu nie zwiększa się, gdyż organizacje partyjne, Prezydium GRN i pracownicy aparatu skupu nie dość energicznie zabiegają o sciągnięcie końcówek zbożowych.

Np. chłoni z gromady Bagienicy, w gminie Gostycyn wykonywali dopiero 85 procent rocznego planu skupu zboża. Pełną realizację planu utrudniają gromadzie końcówki sięgające kilkadziesiąt metrów zboża.

Aktyw gromadzki w Bagienicy zamiat energicznie walcząc o sciągnięcie założeń od chłopów, którzy częściowo wywiązali się ze swoich obowiązków, spoceł na laurach, sądząc, że ostatki same przyjdą do punktu skupu. Również organizacja partyjna nie mobilizuje opieszłych chłopów do pełnego wykonania swoich obowiązków.

Aktyw gromadzki ze wsi Bagienicy winien pamiętać, że nie wolno osłabiać pracy politycznej i organizacyjnej nawet wówczas, jeśli jeden czy nawet pół procentu brakuje gromadzie do pełnego wykonania planu zbożowych.

Walka o realizację planów skupu zboża musi być prowadzona z nieustanną siłą.

Odnosi się to również do organizacji partyjnych, GRN i pracowników aparatu skupu w szeregu innych gmin i gromad w powiecie tucholskim, które mimo zakończenia akcji omlotowej nie wykonywały jeszcze rocznych planów zbożowych, jak np. Raciąż (88 proc. planu), Nowa Tuchola (90 proc.), Bładowo (80 proc.) itd.

Organizacje partyjne i Prezydium GRN w tych gminach i gromadach winny wziąć przykład z takich gromad jak Budziska w gminie Ciekocyn i Głowska w gminie Słiwice, które

re wykonały już roczne plany skupu zboża.

W gromadach tych organizacje partyjne nie zasugerowały się dobrym wpływem ziarna, ale w ostatnim okresie, gdy zaledwie kilka procent brakowało gromadom do pełnego wykonania planów ustawyły do pracy agitatorów, którzy zmobilizowali chłopów posiadających założeń do pełnego wywiązania się z końcówek. Również pełnomocnicy CUSIK-u włączyli się do walki o sciągnięcie końcówek przez sporządzenie wniosków o ukaranie opornych kulaków i spekulantów. W pracy nad mobilizowaniem odstających chłopów do pełnej odstawy zboża po magal wydatnie szeroki aktyw organizacji masowych. Wpłynęło to na poważne przyspieszenie wykonania rocznych planów zbożowych w obu gromadach.

Również w powiecie brodnickim, który osiągnął 84,3 procentu rocznego planu skupu zboża niedostateczna walka o sciągnięcie końcówek zbożowych powoduje, że powiat nie osiągnął jeszcze 90 procent planu.

W powiecie brodnickim kilka zaledwie procent do pełnego wykonania planów brakuje gminom Jastrzębie i Brodnica-wieś oraz gromadom Szabda i Mszano.

W gminach Jastrzębie i Brodnica-wieś i w wymienionych gromadach nie prowadzi się energicznej walki o sciągnięcie od opornych kulaków i opieszłych chłopów przysługującego się Państwu zboża.

A przecież to, że powiat brodnicki nie osiągnął jeszcze 90 procent planu spowodowane jest drobnymi założeń w zbożu, jakie posiadają chłopcy w gminach Jastrzębie, Brodnica-wieś oraz gromadach Szabda i Mszano.

Podobnie przedstawia się sytuacja w powiatach wąbrzeskim, wyrzyskim i szubińskim, gdzie w wielu gromadach znajdują się chłopcy, którzy nie odstawili Państwu jeszcze wszystkiego, określonego planem zboża.

We wszystkich powiatach naszego województwa należy wzmocnić walkę o sciągnięcie końcówek.

Organizacje partyjne, aktyw gminny i gromadzki nie mogą sugerować się dotychczasowymi wynikami, osiągniętymi w walce na odcinku skupu zboża, ale muszą być codziennie z całym zdecydowaniem o pełną realizację planów.

Wykonanie planów przez poszczególne gminy i gromady umożliwi powiatom — brodnickiemu, wąbrzeskiemu, wyrzyskiemu i szubińskiemu szybkie przekroczenie 90 procent rocznych planów skupu zboża.

K. Ch.

Komentarz dziennika „ПРАВДА” chwytają się nowych metod szantażu

MOSKWA (PAP). W przeglądzie wydarzeń międzynarodowych pt. „Agresorzy chwytają się nowych metod szantażu” „Prawda” pisze:

Prasa amerykańska wypełnia ostatnio jak z rogu obfitości jawnie inspirowanymi żądaniami militarystów, aby w Korei zorganizowano „nową presję militarną, aby przeprowadzono bombardowanie Mandurii, aby wzmocniono blokadę wybrzeży Chin i użyto bomby atomowej. Znamienna jest wszczęta w prasie amerykańskiej w ciągu ostatnich dni wrzawa

w związku z tym, że arsenał militarystów amerykańskich miał rzekomo wzbogacić się jakąś nową bombą — jakąś „superbombą”. Chodzi tu najwidoczniej — pisze „Prawda” — o tzw. bombę wodorową. Ci, którzy inspirowali tego rodzaju wiadomości, sądzą przypuszczalnie, że ten „wodorowy” szantaż okaże się skuteczniejszy niż szantaż atomowy...

Przywódcy faszystowskiego „Legionu amerykańskiego” domagają się, by w Korei prowadzono „prawdziwą wojnę”. Jeden z organów giełdowych z Wall-Street, tygodnik „Business Week” żąda cynicznie, by „zwołano wysiłki militarne bez względu na ofiary.

Nie trudno zrozumieć, że cały ten szantaż i cała ta wrzawa wszczęta przez amerykańskich podżegaczy wojennych mają cel podwójny: z jednej strony chodziłoby o zastraszanie koreańskich i chińskich wojsk ludowych, a z drugiej strony o sparaliżowanie wzrastającego wewnątrz Stanów Zjednoczonych oporu przeciwko zamiarom kontynuowania agresji w Korei i rozszerzenia zasięgu wojny. Rozdmuchując histerię wojenną, amerykańskie koła rządzące liczą na to, że łatwiej im będzie przeforsować uchwalenie dalszych olbrzymich kredytów wojennych w nowym kongresie USA.

Inspiratorzy takiej polityki nie rozumieją, że stosując tego rodzaju chwyt demaskują jedynie swą słabość, ponieważ — jak wiadomo — polityka zastraszania jest bronią słabych. Jednakże mitujący pokój naród koreański, odparający bohaterstwo ataki agresorów, nie da się zastraszyć.

Senator z ramienia partii republikańskiej Bridges domagając się rozszerzenia zasięgu wojny w Korei pisał niedawno bez ogródek w „American Mercury”: „O ile mi wiadomo, żaden wpływowy polityk czy to republikański czy demokratski, żaden generał czy admirał amerykański nie zamierza bynajmniej przerwać wojny prowadzonej w Korei”.

W świetle tych wypowiedzi cała obuda deklaracji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w ONZ na temat ich rzekomego dążenia do zawarcia w Korei rozejmu staje się oczywista.

P. M.

Wbrew interesom Polski

niemieckich, którzy opuszczali wówczas teren Polski. W tej antypolskiej nagonce wypadnie więc Watykanowi przyznać pierwszeństwo tuż za hitlerowcami. Można stwierdzić, że każdy list pasterski Piusa XII tak mile widziany w Berlinie w latach brunatnego terroru, daje hitlerowcom z Bonn zawsze bodźca do nowych ataków przeciw Polsce.

Antypolska linia polityki Watykanu, to fakt znany każdemu Polakowi. Społeczeństwo polskie ma wyrobione zdanie o antypolskich wystąpieniach watykańskich opiekunów neo-hitlerizmu. Trudno też przypuścić, by episkopat nie zdawał sobie z tego faktu sprawy. Trudno przypuścić, by watykańskie „czynnik kompetentne” tak otwarcie i szczerze wypowiadające swe zdanie o naszych granicach zachodnich wobec niemieckich biskupów, czyniły tajemnicę przed episkopatem polskim ze swych poglądów.

Jakiegoś stanowiska można by w tej sytuacji oczekiwać od biskupów polskich dzisiaj. Przecież i dziś dzień nie bezpośrednio podlegający Watykanowi — „Quotidiano” bezwzględnie publikuje mapki, na których nasze Ziemię Zachodnią są „poza granicami Polski. Przecież dziś deputowani adenaauerowscy z Bonn przyrzekają papieżowi jako „upominek gwiazdkiwy” — ratyfikację „układu ogólnego”, który ostrzeżem swym wymierzony jest między innymi w nasze granice. Czyż wzdrygnął na najelementarniejszy obowiązek lojalności oby-

wański nie powinny nakazać biskupom polskim odciecie się od niepożyczalnych, antypolskich, lejających wodę na hitlerowski młyn, watykańskich wyczynów politycznych?

Episkopat natomiast milczy, a niejednokrotnie nawet usiłuje wybielić Watykan w oczach opinii polskiej. Wrocie wobec naszych granic nastawienie Watykanu próbuje nawet przedstawić jako przyzwołe. A przecież takie stanowisko episkopatu jest pogwałceniem porozumienia zawarte go z rządem w 1950 r. Episkopat milczy również wtedy, gdy cały naród jest wstrząśnięty zbrodniczą działalnością podziemia. Nie zdarzyło się do tej pory, by ukarano zgodnie z prawem kanonicznym tych księży, którzy bra li bezpośredni udział w terrorystycznych bandach, którzy zachęcali do bratobójczych zbrodni, którzy wspomagali szpiegów i dywersantów.

I to milczenie episkopatu do głębi obraża całe polskie społeczeństwo, również rzesze polskich katolików, którzy zgodnie ze swym patriotycznym sumieniem pracują szczerze, uczciwie, z zapalem nad umocnieniem niepodległości naszego państwa, nad utrwaleniem jego granic, nad realizacją Planu 6-letniego — programu budowania Polski silnej, bogatej i sprawiedliwej społecznie.

Ochrona mienia socjalistycznego — walka z nadużyciami — kontrola wykonania uchwał Rządu — oto

zadania kontroli państwowej w Państwie Ludowym

Rzetelna praca Kontroli państwowej ułatwi i przyspieszy zwycięstwo socjalizmu i pokoju

Przemówienie posła Franciszka Józwiaka-Witolda o projekcie ustawy o kontroli państwowej — (Skrót)

Pos. Józwiak stwierdza, że wniesiony pod obrady Sejmu, ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu, projekt ustawy o kontroli państwowej jest wyrazem zmian, jakie zażyły w strukturze organów władzy państwowej w kierunku ich ujednoczenia i dalszej demokratyzacji.

Podkreślając dalej, że na ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli z dnia 9 marca 1949 r. ciążyły jeszcze przeżytki burżuazyjne, jak np. to, że NIK jest organem od rządu niezależnym, mówca wskazuje, iż wniesiony obecnie projekt ustawy ma na celu dalsze usprawnienie oraz stworzenie z organu kontroli państwowej integralnej części składowej ludowego aparatu państwowego.

Kontrola państwowa w państwie ludowym powołana jest do operatywnej działalności w zakresie ochrony mienia socjalistycznego, do walki z nadużyciami, walki o polepszenie pracy aparatu państwowego, o wzmocnienie nadzoru ze szczególnym naciskiem na kontrolę wykonania uchwał rządu. Chodzi o ciągłe podnoszenie dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, aby w ten sposób przyczynić się do zwycięstwa naszego budownictwa socjalistycznego.

Tak pojęta rola kontroli państwowej — czyny kontrolne — części składową wielostronnych funkcji za rząd państwowy, która nie może pozostawać w izolacji od aparatu kierowniczego zarządzającego państwem.

Dłatego koncepcja „niezależności” kontroli państwowej od rządu stała się czynnikiem hamującym w prawidłowym realizowaniu doniosłych zadań kontroli państwowej.

Projekt ustawy stawia na czele kontroli państwowej Ministra Kontroli Państwowej, wchodzącego w skład rządu, rządowi podległego i składającego rządowi sprawozdania, spostrzeżenia oparte na ważniejszych wynikach kontroli i przedstawiającego rządowi uwagi do sprawozdań o wykonaniu budżetu państwa.

Ze względu na wyjątkowo, znaczenie planów w dziedzinie rozwoju naszej ekonomiki, kultury, sztuki i obrony naszego kraju kontrola państwowa ma szczególne zadanie w wykonywaniu kontroli nad realizacją narodowych planów gospodarczych.

Mówca podkreśla, że mimo różnych przeżytków i naleciałości naszego państwa państwowa od pierwszych dni swego powstania różniła się w sposób zasadniczy od kontroli burżuazyjnej.

Kontrola państwowa w państwie burżuazyjnym będąca częścią składową burżuazyjnego aparatu ucisku, gniejącego robotników i chłopów, ogranicza się do kontroli wykonania budżetu państwowego i z charakteru swego jest organem działającym w interesie garstki wyzyskiwaczy przeciwko obrzynanej większości wyzyskiwanych.

Nasza kontrola od pierwszej chwili swego istnienia stanowiła składową część naszego mechanizmu państwowego, chroniącego interesy mas pracujących i kontrolującego, czy wytyczne i uchwały władzy ludowej są realizowane, szczerze, prawidłowo i zgodnie z wolą mas.

Klasowa istota naszej kontroli państwowej wyrażona jest także w przepisie projektu ustawy, stwierdzającym, że kontrola państwowa w pracy swej opiera się na czynnym współdziałaniu mas pracujących, że współdziała z kontrolą społeczną Rad Narodowych.

Pos. Józwiak wskazuje, że dobry pracownik kontroli państwowej winien być wychowany w duchu głębokiej wiary z masami. Tylko bowiem ścisłe współdziałanie z masami pracującymi, z kontrolą społeczną Rad Narodowych daje rękojmię, że aparat kontroli państwowej nigdy nie przerosł się w aparat biurokratyczny, że prace jego cechować będzie głębokie poczucie odpowiedzialności, ścisła łączność z życiem i pracą kontrolowanych jednostek i należyte zrozumienie swoich obowiązków.

W myśl projektu ustawy kontrola państwowa obejmuje ministerstwa i inne organa naczelne administracji państwowej, podległe im przedsiębiorstwa, urzędy i organizacje gospodarcze. W okresie budowy podstaw socjalizmu podstawowym zadaniem kontroli państwowej jest czuwanie nad ochroną własności społecznej, przestrzeganiem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości w całokształcie działalności kontrolowanych jednostek oraz walka z przestępstwami aparatu administracyjnego i biurokratyzmem, a więc doskonałość pracy aparatu państwowego i administracyjnego, umacnianie jego autorytetu, umacnianie władzy ludowej.

Doskonalenie aparatu gospodarczego — podkreśla mówca — to podsta

nie legalności to podstawa, bez której nie może funkcjonować normalnie żaden organ władzy państwowej. Walka z biurokratyzmem to gwarancja szybkiego i należytego wykonywania swych zadań przez wszystkie organy władzy państwowej, przez cały aparat państwowy, administracyjny i gospodarczy.

Toteż jednym z najważniejszych zadań nałożonych na kontrolę państwową — jest kontrola działalności produkcyjnej, gospodarczej, finansowej i organizacyjno-administracyjnej, kontrolowanych jednostek. Realizując te zadania kontrola państwowa dąży do nieustannego podnoszenia dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, w szczególności do wdrażania do oszczędnego gospodarowania i umiejętnego wykorzystywania rezerw.

Na XVII Zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — oświadcza pos. Józwiak — Towarzysz Stalin stwierdził:

„Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wylomów jest wynikiem braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania”.

Towarzysz Bierut wielokrotnie na VI i VII Plenum KC PZPR wskazywał na wielką i decydującą rolę kontroli państwowej.

Te nauki i wskazania legły u podstaw naszego projektu ustawy o kontroli państwowej.

Kontrola państwowa nie może ograniczać się jednak tylko do stwierdzenia uchybień, naruszeń, względ-

nie nadużyć. Głównym i podstawowym celem socjalistycznej kontroli jest głęboka analiza stwierdzonych uchybień, ustalenie źródeł i przyczyn ich istnienia, aby w ten sposób pomóc w usprawnieniu działalności kontrolowanej jednostki.

Towarzysz Stalin na otwarciu I Wszechzwiązkowej Rady Odpowiedzialnych Pracowników Inspekcji Robotniczej - Chłopskiej 15. X. 1920 r. powiedział m. in.: „W dawnych przedrewolucyjnych czasach kontrola stała poza instytucjami państwowymi, była zewnętrzna siła, która do koniac rewizji instytucji starała się łapać winnych, łapać przestępców i do tego się ograniczała. Jest to metoda, powiedziałbym, policyjna, metoda wyślapywania przestępców, metoda wensacyjnych demaskowań po to, aby cała prasa mogła o tym trąbić. Metoda tę należy odrzucić. Nie jest to metoda inspekcji robotniczo-chłopskiej. Nasza inspekcja powinna patrzeć na instytucje, które rewiduje, nie jak na obce, ale jak na swoje własne instytucje, które trzeba uzyć, które trzeba doskonalić”.

I ta głęboka nauka stała się myślą przewodnią naszej ustawy o kontroli państwowej.

Mówca podkreśla, że kontrola państwowa ma do spełnienia odpowiedzialne zadanie wychowania kadr w atmosferze wysokich wymagań w poczuciu odpowiedzialności za własną pracę i pracę innych.

Dla kierowników instytucji i przedsięwzięcia kontrola państwowa winna być dodatkowym czynnikiem uświadomienia braku w pracy i źródła tych braków.

Poważnym instrumentem wychowawczym w rękach Ministra Kontroli są przepisy projektu ustawy nadające mu uprawnienia do stosowania, za zgodą Prezesa Rady Mini-

strów lub rzeczowo właściwego wiceprezesa, kar dyscyplinarnych na tych pracownikach, którzy dopuścili się jaskrawego naruszenia dyscypliny finansowej lub wprowadzili w błąd kontrolę państwową.

Dzięki uprawnieniom i zakresowi pracy kontrola państwowa w toku wypełniania swych obowiązków poznaje kadry poszczególnych instytucji, ich zalety i wady, ich przydatność do danej pracy, ich dojrzałość do kierowania powierzonymi im jednostkami, a jednocześnie ujawnia biurokratów, nierobów, nieuków, brakorobów i sabotażystów, bądź też braki organizacyjne, wskutek których powstały niedomagania.

Na tym wszystkim polegają zadania organów kontroli państwowej w walce o terminowe i dokładne realizowanie uchwał Rządu, w walce z bezrobociem i formalnym stosunkiem do ustaw państwowych.

Mówca stwierdza, że projekt referowanej ustawy stwarza wszelkie możliwości uczynienia z naszej kontroli państwowej wzorowej, socjalistycznej kontroli wykonania ustaw, wytycznych i uchwał Rządu i Partii.

Przystępujemy wszyscy do pracy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaka nakłada na nas pełne zaufanie mas do władzy ludowej, zaufanie wyrażone w dniu 26 października do polityki naszego Rządu Ludowego, do marksistowsko-leninowskiego kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do mądrego kierownictwa Towarzysza Bieruta. (Okłaski).

Niech nasza ustawa o kontroli państwowej, niech rzetelna praca pracowników kontroli państwowej — kończy pos. Józwiak — stanie się jednym z elementów, który ułatwi i przyspieszy wielkie zwycięstwo, zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

Skład stałych komisji poselskich

Skład Komisji Prac Ustawodawczych

Przewodniczący komisji — pos. Jerzy Jodłowski, zastępca przewodniczącego komisji pos. Antoni Kulligowski, zastępca przewodniczącego komisji pos. Waclaw Schayer.

Członkowie komisji: pos. pos. Celina Budzińska, Bernard Bugdol, Józef Chaba, Kazimierz Dubowski, Dominik Horodyński, Stefan Kalinowski, Adolf Kita, Henryk Korotyński, Jerzy Morawski, Lucjan Motyka, Alicja Musiałowa, Edmund Osmańczyk, Aleksander Rozmiarek, Witold Władysław Spychalski, Piotr Świątek, Jan Stelmach, Jan Szkop, Tadeusz Toczek, Stanisław Wais, Zofia Wasilkowska, Tadeusz Wiczorek, Grzegorz Wojciechowski.

Skład Komisji Budżetowej

Przewodniczący komisji: pos. Oskar Lange, zastępca przewodniczą-

cego komisji pos. Ludomir Stasiak, drugi zastępca przewodniczącego komisji pos. Jan Rabanowski.

Członkowie komisji: pos. pos. Leon Adamowski, Franciszek Apryas, Witold Biernawski, Wincenty Chabura, Stanisław Cieślak, Marian Czerwiński, Jan Dumanowski, Edward Gierk, Julian Hochfeld, Helena Jaworska, Marian Jaworski, Leon Kasman, Józef Kieszczowski, Antoni Korzycki, Antoni Kulligowski, Stanisław Łopat, Konstanty Lubiński, Paweł Nahajowski, Józef Ozga Michalski, Edmund Pszczółkowski, Stanisław Stachacz, Michalina Tatarówna-Majkowska.

Skład Komisji Spraw Zagranicznych

Przewodniczący komisji pos. Stanisław Kulczyński, zastępca przewod-

Artykuł Bolesława Bieruta w nowym numerze czasopisma „O Trwały Pokój o Demokrację Ludową”

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 47/211 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej.

W artykule wstępnym pt. „Krytyka i samokrytyka — potężnym orężem partii komunistycznej i robotniczej” — czasopismo wyzywa do nieustannego rozwijania krytyki i samokrytyki w szeregach partii komunistycznej i robotniczej.

Na łamach czasopisma znajduje się artykuł Bolesława Bieruta pt. „Historyczne znaczenie pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i XIX Zjazdu KPZR”.

Dwa razy szerszy i sześć razy dłuższy od Kanału Wołga — Don!

Nowy gigantyczny kanał powstaje w ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w Związku Radzieckim budowany jest gigantyczny kanał Wołga—Ural. Kanał ten długości 609 km bieć będzie od Morza Stalingradzkiego do rzeki Ural. Zbudowanie tego kanału umożliwi nawodnienie 8 milionów hektarów ziemi.

Prace budowlane są w pełnym toku. Nowy kanał będzie dwa razy szerszy i sześć razy dłuższy od Kanału Wołga — Don im. Lenina. Za-

„Czego uczy nas XIX Zjazd KPZR” — to tytuł artykułu sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Wytko Czerwenkova.

Pod wspólnym tytułem „Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju” czasopismo zamieszcza wiadomości o przygotowaniach do Kongresu.

W numerze znajdujemy ponadto następujące artykuły: „Proces antypaństwowego ośrodka szpiegowskiego w Czechosłowacji”, artykuły redakcyjne — „O jednolite, demokratyczne, pokojowe, niezależne Niemcy” „Po wyborach prezydenckich w USA” i in.

kres prac ziemnych będzie 8 razy większy niż przy budowie „Wołgo-donstroju”.

Na trasie kanału pracować będzie 17 gigantycznych koparek kroczących, kilkaset mniejszych koparek, koparek elektrycznych, dźwigów, setki traktorów, samochodów itd. Kilka koparek kroczących przybyło już na teren budowy i rozpoczęło ich montaż.

Kanał Wołga — Ural będzie głównym na całej swej długości.

Regulamin Sejmu

Zgodny z duchem socjalistycznego demokratyzmu

Przemówienie posła Oskara Lange na II posiedzeniu Sejmu

Mówca stwierdza, że Regulamin musi być zgodny z duchem socjalistycznego demokratyzmu, który przenika całą strukturę ustrojową naszego Państwa Ludowego. Powinien on ułatwić masom zrozumienie i sensu prac ludowego przedstawicielstwa oraz ułatwić im demokratyczną kontrolę nad pracami posłów.

Nowe oblicze Sejmu przejawia się w strukturze jego organów. Kierownictwo prac Sejmu spoczywa w rękach działających na zasadzie kolegiatności, Prezydium, składającego się z marszałka i wicemarszałków. Organem pomocniczym Prezydium jest Rada Seniorów, składająca się z przedstawicieli wojewódzkich zespołów poselskich. W skład zespołu wchodzi wszyscy posłowie wybrani na terenie danego województwa niezależnie od ich miejsca zamieszkania, pracy zawodowej względnie przynależności partyjnej. Wojewódzkie zespoły poselskie wybierają ze swego grona prezydium, składające się z przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza oraz delegują swego przedstawiciela do Rady Zespołów Poselskich. Stanowi ona nowość w formach działalności Sejmu. Zespoły poselskie tworzą się na podstawie wspólnych zadań prac, łączących posłów danego województwa. System wojewódzkich zespołów poselskich odzwierciedla pracę Frontu Narodowego na terenie Sejmu, jest wyrazem współpracy posłów, należących do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do Stronnictwa Demokratycznego, jak również posłów bezpartyjnych.

Praca posłów odbywać się będzie również w terenie. Polegać ona będzie na przyjmowaniu interesantów, odwiezaniu Rad Narodowych, zakładów pracy, szkół, ośrodków zdrowia, gromad wiejskich, przejazdów w wypadkach informujących ludność o polityce władzy ludowej i w składaniu sprawozdania z działalności w Sejmie.

Zespoły poselskie będą zwracały szczególną uwagę na pracę terenowych organów władzy państwowej i pomagały im w usprawnieniu pracy.

Pos. Lange omawia następnie zadania i sposób pracy poszczególnych komisji, będących dalszym organem pomocniczym prac Sejmu.

Sejm nie jest obowiązany do odsyłania każdego projektu ustawy czy uchwały do właściwej komisji, ale może rozpatrzyć je na posiedzeniu plenarnym. Wszystkie natomiast dekrety przedłożone Sejmowi do zatwierdzenia przesyłane są bezpośrednio przez Prezydium Sejmu do Komisji Spraw Ustawodawczych.

Regulamin poświęca osobny dział

Posiedzenie Sejmowej Komisji

Spraw Ustawodawczych

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 b

odbyło się pod przewodnictwem posła Jodłowskiego posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Ustawodawczych.

Komisja rozpatrzyła przekazane przez Sejm dekryty, wydane przez Rząd po upływie kadencji Sejmu ustawodawczego, postanawiając w sprawie do Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie.

Ponadto przedmiotem obrad komisji były projekty ustaw o kontroli państwowej oraz o przysiędże wójkowej. Członkowie komisji wypowiedzieli się za uchwaleniem o projektów ustaw, wprowadzających ustawy o kontroli państwowej sześcioroboczymi poprawkami.

Powiat bydgoski zwolniony od miarek i odsypów

Powiat toruński przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża

Wojewódzki pełnomocnik CUSIK-u w Bydgoszczy podaje, że z dniem dzisiejszym powiat bydgoski, który w dniu 7 listopada br. przekroczył 90 procent rocznego planu skupu zboża — został decyzją prezesa Centralnego

Urzędu Skupu i Kontraktacji zwolniony z miarek i odsypów.

W dniu wczorajszym drugi i kolejny powiat w naszym województwie — powiat toruński przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostanie zwolniony z miarek i odsypów.

Załoga Bydgoskiego Przemysłowego

Zjednoczenia Budowlanego wykonała roczny plan

W dniu wczorajszym, tj. 21 bm. załoga Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zameldowała o wykonaniu zadań trzeciego roku Szczęśliwości.

W ciągu 10 miesięcy i 3 tygodni pracy w roku bieżącym wykonano 112 proc. całego ubiegłorocznego programu, a 129 proc. przerobu za analogiczny okres roku 1951.

Wydatność pracy załogi wzrosła stosunku do ubiegłego roku o 30 proc. Sukces ten zawdzięcza BFT takim przedmiotom pracy jak: botnikowi murarskiemu, zastępcy sła Franciszkowi Kraszkiewiczowi, który już w marcu br. wykonał przypadające na niego zadania Planu 6-letniego oraz wielu innym podmiotom pracy.

Wyjaśnienie Ministerstwa PGR

W związku z niewłaściwą interpretacją zarządzenia Ministra PGR z dnia 15 bm. w sprawie wzmocnienia akcji wykopkowej buraków cukrowych, wyjaśnia się co następuje:

1) W zarządzeniu tym ustalono, że przy wywoźce koni buraków z pola do drogi o twardej nawierzchni, placą za jeden tonokilometr wraz z załadunkiem i wyładunkiem przewożonych buraków cukrowych wynosi 20 zł, a na Żuławach 30 zł. Ministerstwo PGR wyjaśnia, że jest to cęplata wyłącznie za transport buraków cukrowych z pola do najbliższej drogi o twardej nawierzchni. Natomiast za transport buraków cukrowych na drogach o nawierzchni twardzej ma zastosowanie dla pojazdów mechanicznych spoza PGR zarządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dnia 12 czerwca 1951 r. o opłatach za używanie państwowych pojazdów mechanicznych, a dla transportu konnego — cennik ustalony przez Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

2) W zarządzeniu Ministra PGR z 15 bm. ustalono, że placą za wyrwanie ręczne 1 tony buraków cukrowych

wych z ułożeniem ich w rzędy wynosi 7,50 zł. — tym samym opłata za wyrwanie ręczne 4 ton buraków cukrowych wynosi 30 zł. gotówką, względnie 0,5 kg cukru, względnie 0,5 miast cukru, za zgodą pracownika — 7,50 zł. gotówką. Placa ta dotyczy wyrwania buraków cukrowych w derwanym uprzednio przy pomocy sprzętu konnego względnie mechanicznego.

Ponieważ w poszczególnych gospodarstwach warunki nie pozwalają na podrywanie buraków przy pomocy sprzętu konnego względnie mechanicznego, placą za wyrwanie ręczne 1 tony buraków cukrowych z ułożeniem w rzędy bez uprzedniego podrywania ich wynosi 15 zł. wyrwanie ręczne z ułożeniem w rzędy 4 ton buraków cukrowych uprzednio podrywania ich, pracownik powinien otrzymać wynagrodzenie w wysokości 60 zł. oraz 1 kg cukru, względnie zamiast cukru — 7,50 zł. gotówką.

Powyższe wyjaśnienie ma zastosowanie od dnia 15 bm. do dnia zakończenia wykopków buraków cukrowych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza mobilizacją związkowców do szybszej realizacji Planu 6-letniego

REMIGIUSZ WABERSKI
przewodniczący ORZZ

Zgodnie z uchwałą Prezydium CRZZ w okresie od 15 listopada br. do 15 maja 1953 roku przeprowadzone zostaną wybory do zakładowych organizacji związkowych, do Zarządów Głównych i Okręgowych Związków Branżowych oraz do Okręgowych Rad Związków Zawodowych.

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza podsumuje osiągnięcia poszczególnych ogniw związkowych, ujawni błędy i niedociągnięcia popełnione przez szereg instancji związkowych w swej pracy oraz wytyczy najbliższe zadania.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych rozpoczyna się zaledwie kilka dni po zakończeniu wielkiej akcji politycznej — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W kampanii wyborczej wzięła udział ogromna stopnia świadomość mas a cały naród polski wykazał głębokie przywiązanie do władzy ludowej i do swej partii oraz niezłomną wolę realizacji wielkiego programu wyborczego Frontu Narodowego.

Tysiące związkowców naszego województwa brało czynny udział w akcji wyborczej, zarówno w pracy

Komitetów Frontu Narodowego jak i w pracy zawodowej — realizując z entuzjazmem zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu KPZR. W czasie tej wielkiej kampanii wyrósł nowy, cenny aktyw Szczególnie wyróżnić należy ofiarnych agitatorów Frontu Narodowego: Kazimierza Wesółowskiego, robotnika PKS-u w Bydgoszczy, Józefa Dudziaka, z PKP Brodnica, Stanisława Chłanińskiego listonosza wiejskiego z powiatu włocławskiego. Mamy takich przewodników pracy jak Zygmunta Ciska i Jan Matulewicz z BZPG, Mieczysława Jajów w PZBM, mamy takich racjonalizatorów jak Tadeusz Zytkowski z Toruńskiej Fabryki Wodociągów, Aleksander Jago dziński z Bydgoskiej Fabryki Sygnali Kolejowych, mamy wreszcie szereg wybijających się inżynierów i techników, jak inż. Wacław Teclaw z T-8, Marian Krygier z BZPG, takich majstrów jak: Jan Wróbel z

Bydgoskich Zakładów Obuwia i wielu innych. Spośród tych właśnie ludzi i wielu innych, świadomych bojowników wielkiej sprawy socjalizmu winniśmy wysuwać kandydatów do naszych władz związkowych, nie zapominając jednak o tym, że posiadamy szereg świadomych, od danych naszej sprawie ludzi, wśród władz obecnie ustępujących, którzy winni nadal pozostać w pracy związkowej.

W wyniku zwycięskiej realizacji czynu wyborczego w wielu zakładach pracy naszego województwa jak np. w Bydgoskiej Fabryce Mebli, w ZWST — T-8, w Pomorskich Zakładach Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie, w Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia” w Grudziądzu, załogi pokonały trudności i zwycięsko wykonały plany produkcyjne.

W czasie kampanii wyborczej nastąpiła również aktywizacja wielu instancji związkowych i rad zakładów, które należy zrozumieć swa zadania, ulepszyły styl swej pracy i potrafiły mobilizować załogi do wykonania planów produkcyjnych. Wiele rad zakładowych czuwa nad rozwojem współzawodnictwa, wpro wadza nowe, stachanowskie metody pracy i stwarza warunki dla stalego ich rozpowszechniania.

Do kampanii sprawozdawczo-wyborczej przystępujemy zatem uzbrojeni w wielkie doświadczenia z silniejszymi kadrami aktywnego związkowego. Fakt ten oraz wzrost politycznej świadomości szerokich mas związkowych winny sprawić iż obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza będzie jeszcze bardziej owocna niż poprzednia, że analiza dotychczasowej pracy ogniw związkowych będzie głębsza i bardziej wnikliwa.

W toku tej kampanii musimy dołożyć usilnych starań, aby pozyskać do naszych szeregów związkowych tych wszystkich, którzy na skutek słabej działalności naszych niektórych instancji związkowych nie należą jeszcze do naszego związku.

Trzeba w toku kampanii wyborczej dostrzec i wydobyć wszystkie osiągnięcia naszej pracy związkowej.

Wiele mamy aktywnych, dobrze pracujących ogniw związkowych, które należy troszczyć się o sprawy bytowe ludzi i mają poważne wyzniki we wszystkich dziedzinach swej działalności. Należy do nich rady zakładowe przy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Mniszku, Zakładach Siodłowych w Matwach oraz Pomorskich Zakładach Garbarskich w Bydgoszczy. O tych wszystkich dodatkowych obowiązkach pracy związkowych winniśmy mówić na naszych zebraniach wyborczych.

Jednakże zebrania sprawozdawczo-wyborcze nie mogą odbywać się w atmosferze samouspokojenia, ale winna cechować je atmosfera krytyki i samokrytyki. Szereg zakładów naszego województwa jak PZWME, ZWSI — A-4, mają jeszcze poważne niedociągnięcia na odcinku współzawodnictwa czy racjonalizatorskiego. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest słaba praca instancji związkowych i rad zakładowych, które nie doceniają znaczenia grup związkowych i nie nauczyły się jeszcze umiejscawiać kierować współzawodnictwem w swych zakładach pracy, które nie potrafią systematycznie mobilizować załóg do rytmicznego wykonania planów produkcyjnych i w niedostatecznej mierze propagują no we formy i metody pracy. Trzeba wskazywać równocześnie niektórym radom i ogniom związkowym na brak zainteresowania sprawami dyscypliny pracy i rozwijania socjalistycznego stosunku do nich.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze winny zaktywizować szerokie masy związkowców. Na zebraniach tych należy przedyskutować w atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki wszelkie zagadnienia organizacyjne, produkcyjne, bytowe i kulturalno-osiwiastowe, aby każda załoga wyszła z zebrania wyborczego uzbrojona do dalszej walki o plan, aby we władzach związkowych znaleźli się ludzie najlepiej, cieszący się zaufaniem robotników.

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza przebiegać winna pod hasłem dalszej mobilizacji związków zawodowych i zrzeszonych w nich mas pracujących do walki o realizację naszych wielkich planów gospodarczych — o realizację tych zadań, które stawia przed nami Plan 6-letni oraz program Frontu Narodowego.

Gdy załoga walczy o wykonanie i przekroczenie planu rocznego

Walka o plan październikowy rozpoczęła się w Grudziądzkiej Fabryce Maszyn Rolniczych w warunkach trudnych. Zakład ten, który od początku roku zwycięsko wykonywał zadania produkcyjne, w sierpniu i wrześniu napotkał na trudności. Wpłynęły one na to, że plany w tych miesiącach nie zostały zrealizowane.

Chodziło o to, aby w październiku nadrobić zaległości. Trzeba więc było wykonać ponad plan co najmniej 400 pługów ciągnikowych i setki innych maszyn rolniczych.

Zgodnie z planem „walki z trudnościami”, który od kilku miesięcy opracowywany jest w „Unii” — analizie sytuacji dokonano na wspólnym posiedzeniu egzekutywy organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrektora.

Przed wszystkim trzeba było rozwiązać problem zwiększenia przepływu wiertarki hartowni.

— A jeśli zastosujemy dodatkowe chłodzenie mieszanki do hartowania? — poddał myśl dyrektor Piotr Witkiewicz.

— To jest słuszne — dopowiedział inni — ale jak zwiększyć pojemność basenu do hartowania?

— Dobudujemy dodatkowy basen.

Tak też zrobiono. Wszystkie znaki wskazywały na to, że hartownia przestanie być wąskim gardłem dla produkcji pługów ciągnikowych. Jak jednak zwiększyć wydajność pracy przy wierceniu otworów w lemieszach? Wiertacze przepuszczają dzień nie zaledwie 250 — 270 sztuk lemieszów Czyli wąskie gardło przeniesie się na wiertarkę. Nie znajdowano rozwiązania.

— Pocekałmy do jutra, pomyślemy — zdecydował dyrektor.

W gabinecie tow. Witkiewicza został sekretarz podst. org. part. tow. Czesław Zieliński.

— Towarzyszu sekretarzu — przy wiertarkach trzeba zrobić małą rewolucję. Tam stanowczo można wydajność pracy zwiększyć. Za słabo pracowaliśmy z załogą wiertarek Uświadomienie niedostateczne. Jeśli wiertacze ulepszą organizację pracy, zlikwidujemy wąskie gardło.

— Racja dyrektorze! — co proponujecie konkretnie — zrobimy naradę?

— To później! Trzeba przy wiertarkach postawić człowieka, który zabierze się do roboty i udowodni, że wydajność pracy można zwiększyć przez lepszą organizację pracy.

Co robi Kazimierz Jan? — Ten, który pał w piecach? — Tak. Z nim porozmawiamy. To kandydat Partii, damy mu partyjne zadanie.

Ważną rolę w walce o wykonanie i przekroczenie planu rocznego odegrała grupa pracowników, którzy wzięli udział w „Unii” — analizie sytuacji dokonano na wspólnym posiedzeniu egzekutywy organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrektora.

Od tego dnia montowano dziennie 33 — 35 i wreszcie 38 pługów, czyli 13 więcej niż dawniej.

Podobne zmiany zaszły w czasie realizacji zobowiązań w innych oddziałach. Ulepszyła swą pracę kuźnia, gdy kierownikiem jej został znany racjonalizator Bernard Kempniński.

W stolarni, której również groziło, że stanie się wąskim gardłem produkcji, zakasał rękawy mistrz Franciszek Zalewski.

Tutaj sytuacja była — na pierwszy rzut oka — beznadziejna — 2 robotników, wykonywujących najważniejsze czynności zachorowało. Pracował majster, wraz z nim mobilizował załogę brygadziści Stanisław Piątkowski, Franciszek Kraiński wiercił otwory i codziennie bił własne rekordy, kołodziej Franciszek Jech też nie zawodził. Stolarnia wykonała prawie 200 proc. planu — 1.200 kół do siewników i jeszcze ponad plan 20 tys. kłindów do obręczy.

Czyn, który początkowo wydawał się niektórym czymś zupełnie nie-realnym został wykonany, gdyż ulepszo organizację pracy.

No i każdy pamiętał o eo walczy, pamiętał, że przecież jest agitatorom Frontu Narodowego, więc co powie, jak ktoś w obwodzie czy na sąsiedzkim zebraniu zapyta: — Opo wiedzcie proszę, czyście wykonali swoje zobowiązania?...

Agitatorom Frontu Narodowego stała się cała załoga. W październiku wykonano 140 proc. planu i nadrobiono zaległości z sierpnia i września.

A więc ponad plan: 231 sztuk siewników nawozowych, 462 plugi traktorowe, 1.320 pól bron, 646 sztuk grabi konnych, 508 sztuk pielników, 34 tony części zamiennych i 50 ton półfabrykatów.

W tej walce o październikowy plan i w pracy agitatorów Frontu Narodowego wyrosło wielu, wielu towarzyszy.

Organizacja partyjna poznała nowych utalentowanych agitatorów, Czesława Klimkiewicza z odlewni, Stanisława Nowakowskiego z malarstwa — bezpartyjnych agitatorów Stanisława Jelińskiego z kuźni i Janinę Fabińską z biura produkcji.

Wzorowymi agitatorami w obwodzie 158 byli — technicy Bolesław Izbrandt, Jan Derkowski, przewodnik pracy Henryk Janowski z kuźni, Kazimierz Kruszewski z narzędziowni, elektryk Bolesław Rybak, który ofiarnie pracował w ekipach łączności miasta ze wsią.

Organizacja partyjna przyjęła ich w szeregi kandydatów Partii, a wielu innych przygotowuje do wstąpienia.

Organizacja partyjna nauczyła się rozdzielać zadania wszystkim członkom i kandydatom Partii. Ulepszyła swą pracę partyjne.

Grupa Józefa Murawskiego z przeliczników mobilizację towarzyszy pracy, zapewniła rytmikę produkcji. Podobnie spisała się grupa Rajmunda Jaworskiego ze spawalni.

Przykładem świecili agitatorzy, jak np. Józef Bieliński z kontroli technicznej, który oprócz zwykłej pracy i pracy agitatora Frontu Narodowego w obwodzie, montował plugi.

Te osiągnięcia są trwałą zdobyczą organizacji partyjnej i całej załogi.

O październiku mówi się w „Unii” że był to „piękny miesiąc”. To prawda.

A następne będą coraz piękniejsze.

Jan Grzędzielski

Już w poniedziałek ukażą się pierwsze zadania nowego KONKURSU „Gazety” Czy znasz Związek Radziecki?

REGULAMIN

Zadaniem konkursu jest pogłębienie wiadomości o wielkim Kraju Rad i o ludziach radzieckich, budujących komunizm. Konkurs wzbogaci ogólną sumę wiedzy o Związku Radzieckim, posłaną przez naszą młodzież i dorosłych, pozwoli im zapoznać się z wielkim budownictwem radzieckim, literaturą, filmem i sportem.

1. W naszym konkursie mogą brać udział wszyscy czytelnicy „Gazety Pomorskiej”.
2. W okresie od 24 listopada do 7 grudnia 1952 roku ukażą się w „Gazecie Pomorskiej” 24 zadania konkursowe oznaczone numerami od 1—24, po 2 w każdym numerze naszej „Gazety”.
3. W tym samym okresie ukaże się 12 kolejnych kuponów po jednym w każdym numerze „Gazety”. Kupony te należy wyciąć i zachować.
4. W dniu 10 grudnia br. ukaże się w „Gazecie” arkusz konkursowy zawierający 24 rubryki. Do rubryk tych należy wpisać rozwiązanie 24 zadań konkursu.
5. Po wypełnieniu arkusza konkursowego należy arkusz i 12 kolejnych kuponów wysłać na adres Redakcji — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13 — do dnia 17 grudnia br. włącznie. O terminie decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie należy wyraźnie napisać „Konkurs”.
6. Losowanie nagród odbędzie się 18 grudnia br. w obecności czynnika społecznego.
7. Lista nagrodzonych w konkursie zostanie ogłoszona w „Gazecie”.

A więc wszyscy bierzemy udział w wielkim konkursie „Gazety Pomorskiej” pt. „Czy znasz Związek Radziecki”? Na szczęśliwych zwycięzców czeka wiele cennych nagród, a m. in. APARATY FOTOGRAFICZNE, TECZKI, TOREBKA SKÓRZANA, KUPON MATERIAŁU, WIECZNE PIORA I WIECZNE OŁÓWKI, REKAWICZKI, KSIĄŻKI i wiele innych.

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI

USPRAWNIĆ PRACĘ W WAGONOWNI

Dostawa rezerw wagonowych dla działu wagonowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy jest niewłaściwie rozplanowana. Trudniący się dostawą rezerw robotnicy przywożą je w ilości 4 — ręcznym wózkami. Z uwagi na różnicowanie rodzajów rezerw wytworzą się długie przerwy w dostawach dochodzące niekiedy kilku godzin. Ten system dostaw powoduje liczne postoje, gdyż robotnicy ci nie są w stanie na czas obsłużyć wszystkich taśm montażowych.

Należałoby jak najszybciej pomyśleć o dostarczeniu działowi wagonowni wózka elektrycznego. Wpłynęło to bowiem nie tylko na usprawnienie dostaw, ale przede wszystkim na wzrost wydajności pracy poszczególnych taśm montażowych.

St. Górak

W DZIALE GOSPODARCZYM COS NIE GRA

Drzwi prowadzące do wagonowni ZNTK uległy zniszczeniu. Powiadomiony o tym jeszcze we wrześniu br. dział gospodarczy przyrzekł, że nowe zostaną w niedługim czasie wstawione. Skończyło się jednak na obietnicach.

Sprawa ta winno się jak najszybciej zainteresować kierownictwo zakładów, gdyż praca w przewiewie w ogóle, a w obecnym okresie w

888 wyższych uczelni w ZSRR

W Połocku (Białoruska SRR) powstaje nowa wyższa uczelnia — Instytut Pedagogiczny. Będzie to 888 uczelnia wyższa w Związku Radzieckim.

W okresie powojennym w ZSRR odbudowano i budowano setki nowych wyższych uczelni. Nowe uniwersytety powstały w stolicach Moldawskiej SRR, Tadżyckiej SRR, Turkmeńskiej SRR, Kirgiskiej SRR oraz w Użhorodzie.

szczególności nie należy do rzeczy przyjemnych. Leon Wesółowski

Na czwartym piętrze wielkiego domu

Czwarte piętro. Można otworzyć okno o matowych szybach, a wtedy do gabinetu sekretarza podstawowej organizacji partyjnej wdziera się dziwna płatanina oddalonych, ludzkich głosów i szuranie setek nóg.

Od tej strony Powszechny Dom Towarowy wygląda zupełnie inaczej. Z okna czwartego piętra spogląda się w dół jak w ogromną studnię, na której dnie i na poszczególnych piętrach przewijają się ludzie przybyli tutaj, poczynić potrzebne zakupy.

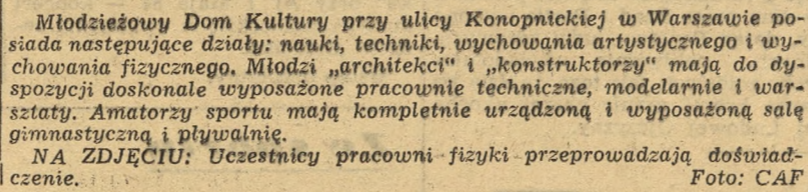
Na stole sekretarza Ignacego Saji leży wycinek z „Gazety Pomorskiej”. Mowa w nim o nowych zadaniach Komitetów Frontu Narodowego, o aktualnych zadaniach agitatorów. Sekretarz zagląda do notatnika.

Sprawa XIX Zjazdu, Miesiące Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Oto na malej kartce papieru zbiegły się najważniejsze zagadnienia, którymi w tej chwili żyje cały świat. Można by powtórzyć za Borysem Gajlinem, że do tego stołu „ciągną się nici od innego, okrągłego stołu, przy którym dyplomaci radzieccy domagają się sprawiedliwego rozstrzygnięcia zasadniczych problemów przebudowy świata powojennego”.

U sekretarza zebrali się agitatorzy Frontu Narodowego.

— Praca nasza — mówi Bolesław Szewczyk — dała w okresie kampanii wyborczej poważne wyniki. W sierpniu do wykonania planu miesięcznego brakowało nam kilka



Młodzieżowy Dom Kultury przy ulicy Konopnickiej w Warszawie posiada następujące działy: nauki, techniki, wychowania artystycznego i wychowania fizycznego. Młodzi „architekci” i „konstruktorzy” mają do dyspozycji doskonale wyposażone pracownie techniczne, modelarnie i warsztaty. Amatorzy sportu mają kompletnie urządzone i wyposażone sale gimnastyczne i pływackie.

procent. W początkowej fazie nasilenia działalności agitacyjnej, to jest we wrześniu wykonaliśmy plan. W październiku natomiast wykonaliśmy go z 8 procentową nadwyżką. Wpłynął na to lepszy styl pracy za łogi, uzyskany w wyniku wykonania zobowiązań.

Szewczyk przypomniał również o walce wypowiedzianej biurokratom, o usprawnieniu załatwiania skarg i wzmożeniu czujności wobec działalności wroga.

— Czy była to łatwa praca? Nie, nie była łatwa, ale umieliśmy się z niej wywiązać. Jednak nie wolno założyć nam rąk. Zadania pozostają te same. A więc: walka o plan, walka o jak najsprawniejsze zaopatrzenie świata pracy, w dalszym ciągu obowiązujące nas pilne wstuchiwanie się w głosy mas, załatwianie ich bolączek i zażaleń.

Kornelia Janikowska słucha uważnie. Przypomniał jej jej starszy, dział elektrotechniczny. Opowiada więc o tym i zauważa, że dla usprawnienia obsługi należałoby w dalszym ciągu używać głośniki radiowe.

Co więcej! Można za jego pośrednictwem ogłaszać, jakie towary znajdują się w poszczególnych stojakach. Muzyka, odpowiednio dobrany materiał agitacyjny — oglądowy, informacja itp. będą dużą pomocą dla obu stron, dla sprzedającego i kupującego.

— Słusznie — stwierdza Szewczyk. — Możemy również za pośrednictwem radiowęzła popularyzować przodowników i przez krytykę pod-

ciągać tych, którzy się jeszcze nie wywiązali w socjalistyczny rytm pracy.

Bardzo ważnym zadaniem, do którego powinniśmy się przygotować szczególnie starannie — dodaje Czesław Janowski — jest sprawa przeniesienia doświadczeń Związku Radzieckiego. Powinniśmy czerpać materiały z pogadanek radiowych i z licznych artykułów, w prasie.

Musimy mówić prosto i zrozumiale. Musimy w głoszone przez siebie słowa wkładać całe serce, żeby skutecznie agitować, przekonywać i budzić entuzjazm pracy.

Trudno to zebranie zaopatrzyć w jakąś oficjalną etykietę narady. Po prostu w pokoju sekretarza spotkało się kilku agitatorów. by w przyjacielskiej, swobodnej pogawędce, omówić parę spraw. Podczas, gdy niższe piętra tętniły gorącą zakupów, ta grupka ludzi — agitatorów Frontu Narodowego — szukała rozwiązania dla harmonijnego związania interesów sprzedawcy i klienta, dla dalszego ulepszenia pracy, ważnej placówki handlu uspołecznionego.

Omówiono więc problem stosunku sprzedawcy do klienta, konieczność wzajemnego zaufania, zrozumienia i szacunku. Klient powinien znawców sprzedawcę, sprzedawca nie powinien traktować lekceważąco klienta. Często odpowiadając, organizowanie brygad ZMP, książki życzeń i zażaleń, indywidualne rozmowy agitatorów powodują wzrost świadomości ze strony sprzedawców.

Zdarza się jednak i tak, że kupujący wykazuje brak ogłady i tak-

Jeśli hartownia i wiertarki zwiększyły wydajność pracy, to oczywiście nie po to, aby na taśmie mon-

Takiego klienta powinien pouczyć o niewłaściwym postępowaniu nie tylko sam sprzedawca. Wspólna krytyka obsługi i pozostałych klientów oraz spokojne wykazanie, że nie mają racji — nerwowo „focet” względnie gwałtownie, jako pierwsza dostać się do lady, na pewno odniesie pożądaną skutec.

Agitatorzy PDT nie zapominają, że mają jako aktywiści Frontu Narodowego ważne zadania do wykonania. Agitują, troszczą się o porządek w swym „wielkim domu”, dbają też o sprawy bytowe załogi.

Zachorowało dziecko sprzedawczyni Janiny Dudy. Mimo trudności, bo sprzedawca związany jest ze swoim stoiskiem odpowiedzialnością materialną, agitatorka Janikowska pełniąca również funkcję ref. socjalnego załatwiła sprawę zwolnienia tej pracownicy. Inny kłopot miała Teodora Hinc — matka trojga dzieci. Z uwagi na specyficzne warunki domowe należało najmłodsze dziecko umieścić w żłobku.

Janikowska interweniowała w zw. zaw., trafiła do Wydziału Zdrowia i mimo trudności, sprawę załatwiła pomyślnie.

Mówi o tym ze skromnym uśmiechem na twarzy, ale wyczuwa się, że jest zadowolona. To zadowolenie, które znane jest ludziom pracującym społecznie.

Agitatorzy PDT stwierdzają zgodnie, że wysiłek ich powinien pość w tym kierunku, by plan roczny został wykonany, a nawet przekroczony w dniu rocznicy urodzin Wielkiego Stalina.

I. M.

9.726 metrów — bez otwarcia spadochronu!

Lotnicza komisja sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa za twierdziła nowy, wszechzwiązkowy rekord skoku spadochronowego mistrza sportu — P. Storczyński.

Odważny sportowiec wyskoczył w nocy z samolotu na wysokości 10.800 m i otworzył spadochron dopiero po przebyciu 9.726 m.

Lotnicza komisja sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa za twierdziła nowy wszechzwiązkowy rekord spadochroniarstwa — A. Miszustina (Charków), G. Piaseckiej (Moskwa), A. Sulfanowej (Machackała) i N. Szejwinowej (Kijów).

Spadochroniarzki wyskoczyły w nocy z samolotu znajdującego się na wysokości 8.500 m i spadły 7.051 m nie otwierając spadochronu.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiada...

Zebranie

Komitetu Obrónców Pokoju

Dnia 22 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Sandomierskiej...

Jutro pokaz odzieży w „Orbisie“

(b) Miejski Handel Detaliczny wspólnie z „Orbisem“...

Obowiązuje opłata konsumcyjna. Przeprowadzanie...

Pokaz ten powtórzony zostanie w czwartek...

W niedzielę - wystawa książek radzieckich

Jutro w niedzielę 23 bm. odbędzie się w księgarni...

Wieczór Chopinowski

Dnia 23 bm. o godzinie 19 w Pomorskim Domu Sztuki...

W programie koncertu zostaną wykonane utwory...

Dochód z koncertu przeznaczony jest na Fundusz Burs...

KOMUNIKATY

UWAGA PRZESI KÓŁ LPZ

Zarząd Grodzki LPZ zawiadamia, że w dniu 26 bm...

UWAGA SZACHISTI SPÓJNI

Dnia 22 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie sekcji...

UWAGA KANDYDATÓW NA KURSY PRZYSPOSOBIENIA ŻEGLARSKIEGO LIGI MORSKIEJ

W dniu 22 bm. odbędzie się otwarcie kursu przysposobienia...

WIECZOREK TANECZNY SPORTOWCÓW UNII

(B) Rada Okręgowa ZS Unii organizuje w sobotę...

DYZURY LEKARZY - DENTYSTÓW

(b) Dyżur pełni lek.-dentysta Wacław Kasperski...

„GAZETA POMORSKA“ Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przeszło 130 nowych kursów języka rosyjskiego zorganizowanych zostało w pierwszych dniach trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(b) Kursy języka rosyjskiego spełniają bardzo ważną rolę. Przez to, że szerokie rzesze społeczeństwa uczą się języka...

Się kursów języka rosyjskiego na terenie naszego województwa jest bardzo rozgałęziony...

Specjalnie duże nasilenie w ich organizowaniu obserwowaliśmy w okresie przygotowawczym do Miesiąca Pogłębienia...

skiego w naszym województwie postawiona jest na właściwym poziomie. Wizytacje...

Do takich kursów należą m. in.: kurs języka rosyjskiego przy Zakładach Miesnych...

Zadania szkoleniowe Ligi Morskiej

(b) Jednym z podstawowych zadań Ligi Morskiej...

JANKOWIAK JOZEF prezes Zarządu Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej

jąca, bowiem pełniłymi szeregiem błędów, które uniemożliwiły nam wykorzystanie...

możliwości. To krótkie stwierdzenie powinno być dla całego aktywu społecznego...

Akcja werbunkowa kandydatów na kursy teoretyczne nie może być przepojona...

Nie wyczerpałbym tematu, gdybym ograniczył się tylko do teoretycznych kursów żeglarskich...

Na tym odcinku niestety robi się u nas wciąż jeszcze za mało. Co prawda...

Za kilka zaledwie dni wchodzimy w okres szkolenia 1952/53. Sygnały z terenu...

Wieloletni kierownicy kursów i niekiedy zupełnie przypadkowych. Stąd też...

Oceniając ogólnie wyniki szkolenia w Okręgu Bydgoskim w sezonie 1951/52...

Uprawienie to przynosi zakładowi 3.000 zł oszczędności rocznie.

P. Schubert czytelnik

W PKO otrzymać można tabele informacyjne II losowania Nar. Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W związku z ukazaniem się tabel informacyjnych II-go losowania obligacji NPRSP...

Agencje PKO przy zakładach pracy zostały zaopatrzone w tabele. Pracownicy...

Franciszek Kowalski

Koncert muzyki radzieckiej w „Słowiance“

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w niedzielę...

Wstęp bezpłatny.

Ze sportu

Rozwój hokeja na trawie

Hokej na trawie jest jedną z dziedzin sportu, która na Pomorzu nie mogła dotąd znaleźć wielu entuzjastów...

Od chwili zakończenia Olimpiady, która przyniosła naszej reprezentacji zaszczytne 6 miejsce...

Ostatnio jeden z takich kursów, na którym m. in. wykładał trener państwowy - Drzewiecki...

Imprezy sportowe w dniu przybycia do Bydgoszczy sztafet powiatowych

(b) W poniedziałek na Placu Bohaterów Stalingradu odbędzie się wielki wiec młodzieżowy...

ZS Spółnia i Unia organizują w sali ORZZ symulantkę na 30 szachownicach...

W godzinach wieczornych, zrzeczenia sportowe przeprowadzają szereg interesujących imprez...

(b) Wszyscy juniorzy, którzy pragną uprawiać hokej na lodzie...

W czasie pełnienia obowiązków służbowych w dniu 19. 11. br. tragicznie zginęła na posterunku pracy Seweryna Felmer robotnica

W zmarłej tracimy oddaną pracownicę naszego Zakładu, która służyła przykładem ofiarności w pracy i poczucia patriotycznego obowiązku wobec Ojczyzny.

W dniu 19. 11. br. zginął tragicznie na posterunku pracy Władysław Adamów elektryk

W zmarłym tracimy ofiarnego pracownika naszego Zakładu. Żonie i dzieciom wyrazi głębokiego współczucia składają

W dniu 19. 11. br. przy warsztacie pracy tragicznie zginął Walenty Brzykcy robotnik

W zmarłym tracimy ofiarnego współtowarzysza pracy i wzorowego pracownika naszego Zakładu.

Odczyt w Pomorskim Domu Sztuki

Zarząd Okręgu TPPER w Bydgoszczy organizuje w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odczyt pt. „Stanowisko ZSRR wobec uśiłowiań podżegaczy wojennych“

Uwaga, Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych i instruktorzy zespołów teatralnych

Okręgowa Rada Związków Zawodowych przypomina, że zbliża się termin eliminacji zespołów zgłoszonych do Pokazu Sztuk Radzieckich.

Akademia Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

(b) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy za prasa wszystkich członków na akademii...

ZS Kolejarz przekroczyło plan SPO

W dniu 14 listopada członkowie ZS Kolejarz wykonali 125 proc. planu rocznego w zdobywaniu odznaki Sprawny do Pracy i Obrony.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. - W Erywaniu odbywają się zapasnicze mistrzostwa ZSRR. Startuje w nich ponad 200 zapasników z całego kraju.

Sportowcy Ukrainy poprawili w tym sezonie ponad 200 razy rekordy Republiki i ustanowili 22 rekordy wszechzwiązkowe.

W Tallinie odbywają się mistrzostwa ZSRR w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym startuje 16 zespołów.

W półfinale Spartak wygrał 10:5 z drużyną Kalew (Estonia SRR). W ramach tego meczu mistrz ZSRR A-kopian wygrał z mistrzem Estonii Frantsu.